

Sygn. akt I C 657/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 maja 2018 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Łukasz Wilkowski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Justyna Wieteska

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2018 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C.

o zadośćuczynienie w kwocie 70.000,00 zł, odszkodowanie w kwocie 27.184,14 zł i ustalenie

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. na rzecz powoda M. B. kwotę 62.184,14 zł (sześćdziesiąt dwa tysiące sto osiemdziesiąt cztery złote czternaście groszy) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 lipca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. na rzecz powoda M. B. kwotę 1.446,80 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści sześć złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa prawnego;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 6.412,11 zł (sześć tysięcy czterysta dwanaście złotych jedenaście groszy) tytułem zwrotu części opłaty sądowej od pozwu, której obowiązku uiszczenia nie miał powód oraz zwrotu części wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych;

V. nakazuje pobrać od powoda M. B. z zasądzonych na jego rzecz w punkcie I. sentencji niniejszego wyroku roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 3.058,05 zł (trzy tysiące pięćdziesiąt osiem złotych pięć groszy) tytułem zwrotu części opłaty sądowej od pozwu, której obowiązku uiszczenia nie miał powód oraz zwrotu części wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych.

Sygn. akt I C 657/17

UZASADNIENIE

M. B. pozwem z dnia 21 sierpnia 2013 roku, skierowanym do Sądu Rejonowego w Żyrardowie niósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na swoją rzecz kwoty 35.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty

oraz kwoty 27.184,14 zł tytułem utraconych zarobków, nadto o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, a wynikające ze zdarzenia będącego podstawą roszczenia i wreszcie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 26 stycznia 2012 roku na terenie budowy w W. ok. godz. 9.00 rano powód w wykonaniu swoich obowiązków pracowniczych na terenie budowy drogi, niósł kątówkę. Droga, którą szedł była przysypana cienką warstwą śniegu. W pewnym momencie poślizgnął się i przewrócił. W wyniku zdarzenia zaczął odczuwać silny ból głowy, nagarska, łokcia i barku. W dniu 1 lutego udał się do lekarza i uzyskał zwolnienie lekarskie. Ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku nastąpiło dopiero po nakazie Inspektora Państwowej Inspekcji Pracy w okresie między 16, a 29 sierpnia 2012 roku. W wyniku zdarzenia u powoda początkowo zdiagnozowano uraz przedramienia lewego, a potem stwierdzono odłączenie wici wyrostka rylcowatego kości łokciowej lewej i zaordynowano umieszczenie ręki w szynie gipsowej na cztery tygodnie. Następnie od 15 marca 2012 roku powód nosił opaskę elastyczną. W kolejnych miesiącach nastąpiły dalsze komplikacje stanu zdrowia powoda wynikającego z wypadku. Na skutek przedmiotowego wypadku powód utracił dochód w kwocie objętej żądaniem pozwu w okresie od 01 lutego 2012 roku do 31 grudnia 2012 roku. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego powód wskazał art 435 § 1 k.c. (k. 3 - 10).

Pismem z dnia 16 czerwca 2014 roku powód wniósł o wezwanie do udziału w sprawie na podstawie art 194 § 3 k.p.c. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w C.. Wskazał, iż w/w dopozwany ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku, jako główny wykonawca drogi (k. 110 - 111).

Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy w Żyrardowie wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w C. (k. 114).

(...) Sp. z o.o. w C. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w stosunku do niego w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu zakwestionował on swoją odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku, podnosząc, iż z twierdzeń pozwu nie wynika na jakim odcinku budowanej autostrady (...) nastąpił wypadek, a nie wszystkie były realizowane przez pozwanego, a po drugie trudno zarzucić pozwanemu naruszenie jakichkolwiek obowiązków w zakresie odśnieżania drogi dojazdowej. Wreszcie zakwestionował, jako podstawę prawną swojej odpowiedzialności art 435 k.c. oraz datę od której powód żąda odsetek od zadośćuczynienia (k. 134 - 138).

Postanowieniem z dnia 29 marca 2016 roku Sąd Rejonowy w Żyrardowie umorzył postępowanie wobec (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedziba w K. w związku z cofnięciem pozwu przez powoda w tym zakresie (k. 166 - 167).

W toku procesu nastąpiła zmiana nazwy drugiego pozwanego na (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. (odpisy z KRS - k. 122 - 125, 294 - 296).

Pismem z dnia 23 stycznia 2017 roku powód zmodyfikował powództwo w ten sposób, iż wniósł o zasądzenie w miejsce kwoty 35.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 70.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 stycznia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, podtrzymując swoje stanowisko w pozostałym zakresie (k. 277 - 278).

Postanowieniem z dnia 15 lutego 2017 roku, zmienionym postanowieniem z dnia 28 lutego 2017 roku, Sąd Rejonowy w Żyrardowie uznał się za niewłaściwy rzeczowo i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku, jako właściwemu do jej rozpoznania i rozstrzygnięcia (k. 302, 310).

W toku dalszego procesu strony podtrzymały swoje wcześniejsze stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Zgodnie z umową nr (...) z dnia 01 sierpnia 2011 roku zawartą pomiędzy konsorcjum firm (...) Spółka Akcyjna, B. a (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, B. a K. s., jako wykonawcą, ze Skarbem Państwa - Generalnym Dyrektorem Dróg Krajowych i Autostrad, jako inwestorem, wykonawca zobowiązał się do kontynuacji projektowania i wykonania robót budowlanych w zakresie Autostrady (...) od S. do K. na odcinku od km 411+ 465,8 do km 431 + 500. Przekazanie placu budowy wykonawcy nastąpiło w dniu 01 sierpnia 2011 roku. Na odcinku C autostrady (...) występują łącznie 22 obiekty mostowe, w tym obiekt nr (...), które to obiekty zostały zrealizowane przez B. a (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (umowa nr (...)) - k. 341 - 343, 349 - 352, harmonogram robót - k. 344 - 346, oświadczenie pozwanego - k. 347 - 348, protokół przekazania placu budowy - k. 353 - 354).

M. B. w okresie od dnia 07 listopada 2011 roku do dnia 07 listopada 2012 roku był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku cieśli, zbrojarza w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. (później (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.) (umowa o pracę - k. 27, świadectwo pracy - k. 38 - 39).

W dniu 26 stycznia 2012 roku realizował on swoje obowiązki na terenie budowy autostrady (...) - odcinek C Ż. - W., przy budowie wiaduktu oznaczonego nr 277 i 277a. Wykonywał on wówczas polecenia majstra budowy z innej firmy pracującej na terenie budowy, która to firma płaciła mu również wynagrodzenie. Do jego zadań tego dnia należało pozbieranie pozostałych materiałów budowlanych, w tym kawałków drewna. Około godziny 9.00 szedł po drodze dojazdowej do odcinka budowy niosąc kantówkę o długości ok. 3,3 m i wadze ok. 15 kg. Droga po której się poruszał była przysypana cienką warstwą śniegu, oblodzona, nieodśnieżona i nieposypana. W pewnym momencie poślizgnął się i przewrócił. Widział to pracujący w pobliżu R. M., który podbiegł do niego i pomógł mu wstać, a następnie zaprowadził go do baraku socjalnego. Upadając powód najpierw przewrócił się i docisnął ciałem do podłoża nadgarstek, a następnie próbując wstać jeszcze raz się poślizgnął i uderzył prawym bakiem o zamrożoną ziemię. Po około półtorej godziny powód wrócił do pracy, ale z powodu bólu głowy, nadgarstka, łokcia i barku wykonywał tylko lekkie prace pomocnicze. Droga na której miało miejsce to zdarzenie była drogą piaskową urządzoną na potrzeby budowy autostrady, po której poruszały się wszelkie pojazdy uczestniczące w tej budowie (przesłuchanie powoda - k. 201 - 202, k. 405 - 09:10, zeznania świadka R. M. - k. 209, protokół powypadkowy - k. 23 - 26, oświadczenie Z. K. - k. 82, oświadczenie M. B. - k. 84, wyjaśnienia powoda - k. 83).

Tego dnia powód nie zgłosił się do lekarza. Myślał bowiem, że to niewielkie stłuczenie, pracował jeszcze do 31 stycznia wykonując drobne prace. Do lekarza zgłosił się w dniu 1 lutego 2012 roku i otrzymał wówczas zwolnienie lekarskie oraz skierowanie do poradni ortopedycznej. Następnie powód udał się do lekarza ortopedy do przychodni (...) w K. i otrzymał skierowanie na RTG. W badaniu tym ujawniono odłamanie wici wyrostka rylcowatego kości łokciowej lewej. W dniu 13 lutego 2012 roku założono powodowi szynę gipsową na 4 tygodnie. W dniu 15 marca 2012 roku zdjęto gips i założono opaskę elastyczną. W dniu 29 marca 2012 stwierdzono obrzęk nadgarstka lewego i skierowano powoda na fizykoterapię. W kwietniu 2012 roku ból i obrzęk nadgarstka utrzymywał się, w badaniu RTG ujawniono cechy zrostu. W maju 2012 roku obrzęk nadal się utrzymywał, a powód otrzymał pełny zakaz ruchu od lekarza. Jeżeli chodzi o bark lekarz stwierdził, iż to tylko stłuczenie i z biegiem czasu minie (wyjaśnienia - k. 83, historia choroby - k. 76 - 84, przesłuchanie powoda - k. 202).

Następnie powód leczył się w poradni chirurgicznej w K. od 09 maja 2012 roku. Podczas kolejnych konsultacji lekarz stwierdzał obrzęk okolicy wyrostka rylcowatego poduszką płynową i żywą bolesność w tej okolicy. W dniu 26 lipca 2012 roku powód otrzymał skierowanie na chirurgię ręki (historia choroby - k. 75).

W dniu 4 czerwca 2012 roku powód wykonał badanie rezonansu magnetycznego stawu nadgarstkowego. W badaniu tym ujawniono stan po złamaniu wyrostka rylcowatego kości łokciowej, wokół wyrostka rozległy obszar obrzęku i zmiany bliznowate. Od strony łokciowej szczelinowaty obszar płynowy wielkości 16x14x2 mm. Ponad wyrostkiem rylcowatym drobny obszar o sygnae zbliżony do kości lub zwapnienia - obraz sugeruje brak zrostu (wynik badania MR - k. 74).

Następnie powód w okresie od 5 do 6 października 2012 roku był hospitalizowany w Klinice (...) w Ł.. Wówczas postawiono następujące rozpoznanie:

- nieprawidłowo wygojone złamanie wyrostka rylcowatego kości łokciowej lewej;
- zmiany zwyrodnieniowe w obrębie stawu promieniowo - nadgarstkowego oraz stawów śródnadgarstkowych lewej kończyny górnej;
- zmiany zapalne błony maziowej stawu promieniowo nadgarstkowego lewego.

W dniu 5 października 2012 roku wykonano u powoda zabieg artroskopii stawu promieniowo - nadgarstkowego, oczyszczenie i częściowe wycięcie błony maziowej

(karta informacyjna - k. 69 - 70).

W okresie od 26 stycznia 2013 roku do 18 lutego 2013 roku powód przebywał na rehabilitacji leczniczej w Sanatorium (...) w U.. Wówczas to postawiono rozpoznanie: dysfunkcja nadgarstka lewego po złamaniu wyrostka rylcowatego - nieprawidłowo wygojona po leczeniu operacyjnym artroskopowym, zespół bólowy stawów barkowych (informacja - k. 57 - 59).

Od listopada 2012 roku powód dalej leczył się w (...) Szpitala (...) w Ł., w tym czasie był poddawany kolejnym badaniom, otrzymywał skierowanie na rehabilitację (karty wizyt - k. 62 - 66).

W 2012 roku i jeszcze w 2013 roku powód na skutek przedmiotowego zdarzenia był niezdolny do pracy, posiadał stosowne orzeczenie lekarza orzecznika ZUS. Początkowo powód pobierał zasiłek chorobowy od 1 lutego 2012 roku do 05 sierpnia 2012 roku, a następnie świadczenie rehabilitacyjne w wymiarze 90 % od 19 sierpnia 2012 roku do 16 listopada 2012 roku i w wymiarze 75% od 17 listopada 2012 roku do 15 stycznia 2013 roku. Z tego tytułu łącznie powód w okresie od 1 lutego 2012 roku do 31 grudnia 2012 roku uzyskał kwotę 10.087,05 zł netto (orzeczenie - k. 71, 54, decyzje - k. 19 - 20, 21 - 22, wyciąg z rachunku - k. 30 - 37, przesłuchanie powoda - k. 203).

W 2011 roku powód był zaś zatrudniany równocześnie na podstawie umowy o pracę i umowy zlecenie. Z umowy o pracę w listopadzie 2011 roku otrzymał 892,10 zł, w grudniu - 1.136,99 zł, zaś w styczniu - 2012r - 1.116,86 zł. Łącznie jest to zatem kwota 3.145,95 zł netto. Z kolei z umów cywilnoprawnych powód uzyskał w listopadzie 2011 roku kwotę 2.812,90 zł, w grudniu - 2.706,02 zł, zaś w styczniu 2012 roku - 1.500,00 zł. Łącznie zatem była to kwota 7.018,92 zł netto. Z obu wyżej wymienionych źródeł powód za okres trzech miesięcy osiągnął dochód w kwocie 10.164,87 zł tj. średniomiesięcznie kwotę 3.388,29 zł netto miesięcznie (umowa o pracę - k. 27, wyciąg z rachunku - k. 28 - 29, przesłuchanie powoda - k. 203).

W okresie od 17 do 20 kwietnia 2015 roku powód ponownie przebywał w Klinice (...) w Ł. z rozpoznaniem: następstwa urazów kończyny górnej, następstwa złamania kończyny górnej, zmiany zwyrodnieniowe wyrostka rylcowatego kości łokciowej (staw rzekomy). W dniu 17 kwietnia 2015 roku wykonano u niego artrolizę - resekcję wyrostka rylcowatego kości łokciowej lewej (karta informacyjna - k.).

Na skutek zdarzenia z dnia 26 stycznia 2012 roku powód doznał:

- złamania wyrostka rylcowatego kości łokciowej lewej, powikłanego brakiem zrostu, uszkodzeniem kompleksu chrząstki trójkątnej (TFCC) oraz wystąpieniem pourazowego zespołu cieśni kanału nadgarstka lewego - 8% trwałego uszczerbku na zdrowiu,
- stłuczenia prawego barku z częściowym uszkodzeniem stożka rotatorów w zakresie mięśni nadgrzbieniowego oraz podłopatkowego, uszkodzeniem obrąbka stawowego, a także pojawieniem się wczesnych pourazowych zmian zwyrodnieniowych w obrębie stawu barkowo - obojczykowego - 12% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powód nadal wymaga dalszej intensywnej rehabilitacji lewego nadgarstka oraz okresowego stosowanie leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych. Usprawnienie oraz fizykoterapia dają szansę na poprawę zakresu ruchomości oraz zmniejszenie dolegliwości bólowych ze strony lewego nadgarstka, ale mało prawdopodobne jest, aby w/w

dolegliwości całkowicie ustąpiły, a powód odzyskał pełną sprawność nadgarstka. Dolegliwości bólowe powoda w czasie oraz bezpośrednio po urazie można ocenić na 5 punktów w dziesięciopunktowej skali VAS. W późniejszym okresie i obecnie wynoszą one 2 punktu w tej skali, z wyjątkiem wczesnych okresów pooperacyjnych po dwóch operacjach, gdzie również wynosiły one 5 punktów w tej skali. W związku z tymi urazami u powoda występują liczne ograniczenia małego i średniego stopnia w wykonywaniu wielu czynności życia codziennego. Dotyczą one przede wszystkim wykonywania prac domowych związanych z dźwiganiem ciężarów, prac związanych z ruchami precyzyjnymi rąk oraz niektórych czynności toaletowych np. czesanie, ubieranie się, mycie, a także prac z rękoma nad głową. Wypadek ograniczył również możliwość wykonywania pracy przez powoda. Może on podejmować prace lekkie, nieskomplikowane, niezwiązane z dźwiganiem ciężarów (opinia biegłego ortopedy - k. 245 - 261).

Powód rozpoczął leczenie urazu z kilkunastodniowym opóźnieniem. Pomimo to leczenie ro nie różniłoby się od tego, które u niego wdrożono. Trudno jest jednoznacznie wyrokować, jak to leczenie by wyglądało, gdyby wdrożono je w dniu urazu. Istniałoby większe prawdopodobieństwo skutecznego leczenia i mniejsze prawdopodobieństwo wystąpienia powikłań w zakresie urazu lewego nadgarstka. Szybsze zaopatrzenie zwiększyłoby szansę na dokonanie zrostu. Podobnie wygląda sytuacja z uszkodzeniem kompleksu TFCC. Można domniemywać, że wdrożenie szybkiego leczenia, dokonanie zrostu i wygojenie kompleksu TFCC pozwoliłoby uniknąć zabiegów operacyjnych. Równie dobrze mogły jednak się one wszystkie pojawić nawet, gdyby to leczenie zostało podjęte pierwszego dnia po urazie. Jeżeli chodzi o kwestie uszkodzenia barku to są to uszkodzenia, które z reguły nie mają większych szans na samoistne wygojenie. Powód nie zabezpieczając tego urazu mógł się przyczynić do zwiększenia uszkodzeń, ale w bardzo niewielkim stopniu (opinia uzupełniająca biegłego ortopedy - k. 288 - 290).

Powód w związku z przedmiotowym wypadkiem, z punktu widzenia biegłego neurochirurga doznał również złamania w obrębie nadgarstka lewego z wtórnym uciskiem na nerw pośrodkowy - 2 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Z punktu widzenia neurochirurga powód nie doznał dodatkowych cierpień fizycznych i psychicznych, nie potrzebował przyjmować dodatkowych leków. Schodzenie to nie stwarza ograniczeń dla powoda, powoduje tylko dyskomfort spowodowany drętwieniem placów. Nie ogranicza również zdolności powoda do pracy. Aktualnie istnieją wskazania do operacji tzw. przecięcia troczka zginaczy ręki lewej, co jest związane ze zmianami zwyrodnieniowymi w przebiegu urazu (opinia biegłego neurochirurga - k. 360 - 380).

Obecnie powód nie pracuje, nie leczy się, bo ręka go bolała, gdy pracował. Nie posiada orzeczenia o niezdolności do pracy od 2013 roku (przesłuchanie powoda - k. 404 - 405 - 05:17).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody przeprowadzone w toku niniejszego procesu z dokumentów, ich kopii, zeznań świadka, przesłuchania powoda oraz opinii biegłych. Wnioski wysnuwające się z nich są jasne, klarowne i wzajemnie się uzupełniają. Nie było dowodów, którym to Sąd odmówił by waloru wiarygodności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w części zasługiwało na uwzględnienie.

Powód w sprawie niniejszej dochodził odszkodowania i zadośćuczynienia w związku z urazem, jakiego doznał na terenie placu budowy autostrady (...) realizowanej m.in. przez pozwanego, a podstawę prawną roszczenia upatrywał w treści art 435 k.c., co negował z kolei pozwany.

Zdarzenie do którego doszło, i które spowodowało szkodę miało miejsce na terenie Skarbu Państwa, zarządzanym przez Generalną Dyрекję Dróg Krajowych i Autostrad. Jednakże w dniu 1 sierpnia 2011 roku teren ten został przekazany protokolarnie wykonawcy tj. konsorcjum trzech spółek, w tym również spółki pozwanej. Od tego momentu stosownie do treści art 652 k.c. odpowiedzialność za szkody wynikłe na terenie budowy ponosi wykonawca na zasadach ogólnych, a zatem również pozwany.

Powód, jako podstawę prawną swego roszczenia wskazał art. 435 § 1 k.c. podnosząc, iż pozwany odpowiada na zasadzie ryzyka, albowiem jest przedsiębiorstwem, o jakim mowa w tym przepisie. Pozwany zaprzeczył tej

okoliczności, podnosząc, iż szkoda doznana przez powoda nie jest związana z ruchem przedsiębiorstwa. Wskazać należy, że pozwany prowadzi przedsiębiorstwo budowlane posługujące się w swej działalności wieloma urządzeniami mechanicznymi takimi jak koparki, ładowarki, samochody ciężarowe, maszyny budowlane. A zatem bez wątpienia jest przedsiębiorstwem o jakim mowa w art 435 § 1 k.c.

W ugruntowanym stanowisku orzecznictwa sądowego i doktryny prawa, podkreśla się, że pojęcie "ruch przedsiębiorstwa" w art. 435 § 1 k.c. należy traktować szeroko. Oznacza to, że nie chodzi tu o ruch pojmowany mechanicznie, lecz o działalność przedsiębiorstwa, jego funkcjonowanie. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa, jako całości, a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów oraz urządzeń. Związek pomiędzy ruchem i szkodą występuje, zatem wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody, a szkodą (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1963 r., II CR 116/63, OSP 1965 Nr 5, poz. 94 z glosą A. Szpunara; wyrok z 18 września 2002 r., III CKN 1334/00). W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że powyższy związek występuje, bowiem odniesiona przez powoda szkoda była normalnym następstwem wypadku w miejscu jego pracy, za stan którego to miejsca odpowiedzialność ponosił pozwany, jako generalny wykonawca budowy. Wypadek powoda pozostawał w związku z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa pozwanego albowiem powód wykonywał prace budowlane na terenie powierzonym pozwanemu w ramach kontraktu realizowanego przez pozwanego.

Oczywiście zgodzić należy, się z pozwanym, iż odpowiedzialność oparta o w.w przepis nie jest odpowiedzialnością absolutną. O powyższym świadczy możliwość uwolnienia się przez pozwanego od tej odpowiedzialności w przypadku wykazania jednej z dwóch przesłanek egzoneracyjnych. Owe przesłanki to:

- gdy szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej;
- gdy szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą pozwany odpowiedzialności nie ponosi.

W toku niniejszego procesu pozwany kwestionując zasadę swojej odpowiedzialności nie powołał się na żadną z w/w przesłanek egzoneracyjnych. Nie przytoczył w tym zakresie żadnych twierdzeń, a zatem nie uwolnił się skutecznie od odpowiedzialności, która opiera się na zasadzie ryzyka, a zatem nie jest uzależniona od winy pozwanego, czy też jego pracowników.

Stąd też Sąd przyjął, iż pozwany, jako generalny wykonawca odcinka autostrady na której doszło do przedmiotowego zdarzenia ponosi odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia.

Powód w sprawie niniejszej zgłosił trzy niezależne roszczenia tj. o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenia.

Podstawę prawną zasądzenia zadośćuczynienia stanowi przepis art. 445 § 1 k.c. zgodnie z którym w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (tj. art. 444 k.c.) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zaś treść art 444 § 1 k.c. odnosi się do zdarzeń polegających na uszkodzeniu ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia poszkodowanego. A zatem w takiej sytuacji od sprawcy zdarzenia poszkodowany może żądać w/w zadośćuczynienia.

Ustawodawca nie sprecyzował w w/w artykułach jednak konkretnych mierników czy też zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia pozostawiając tę kwestię swobodnemu uznaniu sędziowskiemu. Przepis ten stanowi, bowiem, że w wypadkach przewidzianych w art. 445 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W orzecznictwie sądowym ugruntował się, aprobowany także przez piśmiennictwo, pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia pieniężnego przewidzianego w art. 445 § 1 k.c., tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych (por. m.in.:

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r. – sygn. akt I PR 175/68 i uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r. – sygn. akt III CZP 37/73).

Wysokość odpowiedniej sumy, której przyznanie przewiduje art. 445 § 1 k.c., zależy więc przede wszystkim od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ustalonej przez sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien, więc decydować w zasadzie stopień cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego. Kalkulacja sumy "odpowiedniej" w znaczeniu przypisanym temu słowu przez ustawodawcę w art. 445 § 1 k.c. zakłada uwzględnienie takich okoliczności sprawy jak: rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, długotrwałość i uciążliwość procesu leczenia i rehabilitacji, nasilenie dolegliwości bólowych, konieczność korzystania z pomocy osób drugich, zakres trwałych następstw wypadku w sferze psychicznej i fizycznej poszkodowanego oraz ich wpływ na dotychczasowe życie wyżej wymienionego. Ferowana na tej podstawie ocena winna uwzględniać również jego dotychczasowy tryb życia, mobilność oraz intensywność kontaktów towarzyskich, rodzinnych i zawodowych, co częstokroć pozostaje w związku z wiekiem pokrzywdzonego (por. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 11 czerwca 2014 r., I ACa 1593/13, Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 17 czerwca 2014 r., I ACa 172/14 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 21 marca 2014 r., I ACa 837/13). Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Należy nadto podkreślić, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Dokonane w sprawie ustalenia wskazują na średnio bolesne, ale uciążliwe i długotrwałe obrażenia ciała powoda oraz trwałe uszczerbek na zdrowiu. Jednakże na skutek tego zdarzenia powód nie stała się osobą niepełnosprawną. Okresowo był niezdolny do pracy, ale obecnie jest zdolny do pracy, z tym, że istnieją w tym zakresie liczne ograniczenia. W chwili wypadku powód był osobą zdrową i aktywną. Obrażenia, których doznał w przedmiotowym wypadku mają i będą wywoływać negatywne konsekwencje w jego życiu wpływając przy tym na jego komfort życia. W efekcie tego uszczerbku, powód musiał zmienić dotychczasowy tryb życia. Nie jest w stanie wykonywać znacznej części prac domowych, a przede wszystkim prac, które wykonywał przed wypadkiem tj. cieśli, zbrojarza. Jednakże z drugiej strony, na żadnym etapie procesu leczenia nie było zagrożone życie powoda. Wypadek nie zmienił drastycznie jego życia rodzinnego i towarzyskiego, a przynajmniej powód tego nie udowodnił. Wreszcie znaczny wpływ na długotrwałość leczenia i dalsze komplikacje miało opóźnienie w rozpoczęciu procesu leczenia. Oczywiście w sposób pewny nie da się tego ustalić, ale sam fakt, iż powód jeszcze przez sześć dni wykonywał swoje obowiązki zawodowe wskazuje na dalsze naruszenie miejsca doznanego urazu i zwiększenie ryzyka komplikacji.

Na marginesie należy jedynie dodać, że orzecznictwo w ostatnim czasie odchodzi od dawnego rozumienia „odpowiedniej sumy” jako takiej, która powinna być „utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa”. Konsekwencją takiej wykładni było zasądzanie tytułem zadośćuczynienia sum raczej skromnych, co prowadziło do nieuzasadnionego pokrzywdzenia poszkodowanych i stawiało pod znakiem zapytania prawidłową realizację funkcji instytucji zadośćuczynienia. Orzecznictwo z ostatniego okresu prezentuje tendencję odwrotną podkreślając kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. – sygn. akt I CK 131/03). Nadto należy podzielić pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 1997 r. - sygn. akt II CKN 273/97, że „zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra”. W tym świetle trzeba zgodzić się z aktualnym poglądem doktryny i orzecznictwa, że przyznane zadośćuczynienie nie może stanowić symbolicznego świadczenia, ale musi mieć określoną wartość, która winna zrekompensować poszkodowanemu ból i cierpienie. W ocenie Sądu Okręgowego kwotą adekwatną do wszystkich w/w okoliczności w przypadku powoda będzie kwota 35.000,00 zł, której dochodził on pierwotnie w niniejszym procesie. Uwzględnia ona rodzaj obrażeń i cierpień doznanych przez powoda, ale również jego wiek, jego sytuację w dacie wypadku, jego plany i wpływ na realizację tych planów oraz wreszcie przyczynienie się powoda do zwiększenia rozmiarów szkody doznanej przez niego. Żądana jednocześnie przez powoda kwota 70.000,00 zł jest w ocenie Sądu znacząco zawyżona. Najistotniejsze ubytki po stronie zdrowia fizycznego dotyczą dwóch organów

tj. kończyn górnych. Powód nie doznał żadnych urazów zaburzających jego proces myślenia. Jak wskazano wyżej nigdy nie było zagrożone jego życie. Nie doznał ona żadnych zmian natury psychicznej. Nie korzystał nawet z pomocy psychologa.

Sąd uznał z kolei za zasadne w całości roszczenie powoda o zwrot utraconych zarobków w kwocie 27.184,14 zł za okres od 1 lutego 2012 roku do 31 grudnia 2012 roku. Roszczenie to w tym zakresie opiera się na art. 444 § 2 k.c., albowiem stanowi de facto skapitalizowaną rentę wyrównawczą. Zgodnie z tym przepisem jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. W 2012 roku, a nawet jeszcze w 2013 roku powód był osobą niezdolną do pracy (k. 71, 54). Powyższe było spowodowane przedmiotowym wypadkiem. Przed wypadkiem powód otrzymywał wynagrodzenie za pracę na podstawie umowy o pracę oraz na podstawie umów zlecenie. Od 1 lutego 2012 roku do 5 sierpnia 2012 roku powód pobierał zasiłek chorobowy, a następnie świadczenie rehabilitacyjne w wymiarze 90 % do 16 listopada 2012 roku i w wymiarze 75% do 15 stycznia 2013 roku. Jak ustalił Sąd w okresie zatrudnienia powód średnio miesięcznie uzyskiwał dochód w kwocie netto 3.388,29 zł. A zatem w okresie od 1 lutego 2012 roku do 31 grudnia 2012 roku z tego tytułu uzyskałby kwotę 37.271,19 zł (11x 3.388,29 zł). Tymczasem w tym samym czasie otrzymał kwotę 10.087,05 zł z tytułu wynagrodzenia chorobowego oraz świadczenia rehabilitacyjnego. Różnica zatem jest to kwota 27.184,14 zł, która podlegała zasądzeniu na rzecz powoda.

A zatem łącznie Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 62.184,14 zł, w tym kwotę 35.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 27.184,14 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o treść art 481 § 1 k.c. w zw. z art 455 k.c. Nie ma żadnych podstaw prawnych do zasądzenia tych odsetek od daty zaistnienia zdarzenia, ani też od daty wyrokowania. Okoliczności istotne dla ustalenia żądanych przez powoda kwot były znane już w dacie, kiedy pozwany dowiedział się o przedmiotowym zdarzeniu i został wezwany do zapłaty. Powyższe z kolei miało miejsce w dniu 09 lipca 2014 roku i nastąpiło w dacie doręczenia mu odpisu pozwu (k. 116), a zatem w opóźnienie popadł z dniem 10 lipca 2014 roku i od tego momentu powodowi są należne odsetki najpierw w wysokości odsetek ustawowych (do 31 grudnia 2015 roku), a następnie w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie.

W pozostałym zakresie tj. co do żądanej kwoty zadośćuczynienia oraz wcześniejszego okresu naliczania odsetek powództwo podlegało oddaleniu, jako bezzasadne.

Sąd nie znalazł również podstaw do uwzględnienie powództwa w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość w myśl art. 189 k.p.c., z uwagi na brak interesu prawnego powoda. Sąd stoi na stanowisku, iż ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości nie jest wykluczone, jeżeli okaże się to uzasadnione w świetle konkretnych okoliczności sprawy. Należy mieć jednak na względzie, że w obecnym stanie normatywnym, pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. praktycznie stracił na znaczeniu argument przemawiający za uznaniem interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c., odwołujący się do potrzeby złagodzenia skutków upływu terminu przedawnienia. Uregulowanie, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia powoduje, że nie jest ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Obecnie więc jedynie przewidywanie potencjalnych trudności dowodowych może skłaniać do rozważania istnienia interesu prawnego w ujęciu art. 189 k.p.c. Ocena, czy powód ma taki interes jest dokonywana na kanwie okoliczności konkretnej sprawy (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 lutego 2018 r., sygn. akt I ACa 795/17).

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł, jak w pkt I i II sentencji orzeczenia.

O kosztach procesu, orzeczono stosownie do art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. rozdzielając je między stronami. Powód wygrał niniejszy proces w ok. 70%, a zatem winie on ponieść 30% tychże kosztów, pozostała ich część winna obciążać

pozwanego. Na koszty poniesione przez strony w sprawie niniejszej składa się wynagrodzenie pełnomocników będących adwokatem i radcą prawnym wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. W przypadku obu stron jest to kwota 3.617,00 zł. Wysokość wynagrodzenia ustalono wg. § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu stosowanego w oparciu o § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, stosowanego w oparciu o § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r w sprawie opłat za czynności adwokackie. Łącznie zatem suma kosztów poniesionych przez strony to kwota 7.234,00 zł. Z tego pozwany winien ponieść 70% tychże kosztów tj. 5.063,80 zł, a poniósł 3.617,00 zł. Różnica zatem to kwota 1.446,80 zł i taką kwotę pozwany winien zwrócić powodowi tytułem rozliczenia kosztów procesu i o takiej też kwocie Sąd orzekł w punkcie III. sentencji wyroku.

Również proporcjonalnie Sąd rozdzielił między stronami w oparciu o art 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych koszty poniesione tymczasowo z sum Skarbu Państwa. Na koszty te złożyły się opłata sądowa od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiszczenia w kwocie 4.860,00 zł oraz wydatki poniesione tymczasowo na wynagrodzenia biegłych w kwocie 4.360,16 zł. 30% poniesionych wydatków to kwota 1.308,05 zł. Do tego należało doliczyć opłatę sądową od oddalonej części powództwa (35.000,00 zł x 0,05%) w kwocie 1.750,00 zł. Łącznie dało to kwotę 3.058,05 zł i taką kwotę należało nakazać pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa z zasądzonego na jego rzecz roszczenia. Z kolei od pozwanego jest to kwota 6.412,11 zł na którą składają się pozostała część wydatków - 3.052,11 zł oraz pozostała część opłaty sądowej od pozwu tj. 3.360,00 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.